



Faraon zwany Jezusem

Ten wywiad wywołał burzę. Teolog Llogari Pujol, były ksiądz, który stracił wiarę, twierdzi, że korzeni chrześcijaństwa powinniśmy szukać pięć tysięcy lat temu, w starożytnym Egipcie. Faraon był wtedy uważany za boga-człowieka, zrodzonego z dziewicy i zmartwychwstającego po śmierci.

VICTOR AMELA

LA VANGUARDIA

2002

Llogari Pujol: Boże Dziecię nie narodziło się 2 tysiące lat temu...

To wiadomo, jest różnica w kalendarzu o dwa, trzy lata...

Nie, nie o to mi chodzi, mam na myśli okres sprzed 5000 lat. Idea dziecka-boga zrodziła się około 3000 roku przed Chrystusem.

Jak to? O jakim dziecku-bogu pan mówi?

O faraonie! O postaci faraona w starożytnym Egipcie: uważano go za syna boga.

Nie widzę związku między faraonem a Jezusem.

Jest związek: Jezusowi przypisano nauki i cechy faraona. Zbieżności są niezliczone! Już 3 tysiące lat temu faraona uważano za syna boga, tak jak potem Jezusa. Faraon był człowiekiem, a zarazem bogiem jak Jezus. Jego matce zwiastowano boskie poczęcie, tak jak potem poczęcie Jezusa. Faraon był pośrednikiem między ludźmi a bogiem, jak potem Jezus. Faraon zmartwychwstał, jak potem Jezus. Faraon wstąpił do nieba, jak potem Jezus. . .

A czy pan zna słowa modlitwy Ojcie Nasz, którą podobno ułożył Jezus i nauczył jej ludzi?

Oczywiście: „Ojcie nasz, który jesteś w niebie, święć się imię Twoje... ”

Ta modlitwa znajduje się w tekście egipskim z 1000 roku przed Chrystusem i jest znana jako „Modlitwa ślepego”. W tym samym tekście znajdują się także słowa, które później staną się „Błogosławieństwami” Jezusa. Proszę posłuchać, cała teologia starożytnego Egiptu pojawi się w Jezusie. Również Stary Testament (600 lat przed Chrystusem) jest przeniknięty monoteizmem faraona Aketona (1360 r. przed Chrystusem).

Wróćmy do boskiego poczęcia Jezusa.

Teogamia (małżeństwo boże) pochodzi z Egiptu: bóg zapładnia królową i rodzi się nowy faraon. Jest też tekst egipski (w języku demotycznym) z 550 r. przed Chrystusem, „Opowieść Satmiego”, w której czytamy: „Cień boga pojawił się przed Mahitusket i oznajmił jej: »Będziesz miała syna, którego będą zwać Si-Osiris«. Czy to coś panu przypomina?

Anioła ze zwiastowania, Maryję...

A powiedzieć panu, co znaczy Mahitusket? „Łaski pełna”. A Si-Osiris znaczy „syn boga”, czyli syn Ozyrysa.

Kim jest Satmi w tej opowieści?

Mężem Mahitusket. Satmi znaczy „ten, który czci boga”. To samo uczyni później Józef, zwany w Ewangelii „sprawiedliwym”.

Potem Herod będzie chciał zabić Jezusa...

W mitologii egipskiej Set chce zabić dziecko imieniem Horus. Jego matka Izyda ucieka więc z nim. Tak jak Święta Rodzina ucieka do Egiptu.

A co z mirrą, kadzidłem i złotem?

Egipcjanie uważali je za emanacje boga Ra: złoto było jego ciałem, kadzidło jego zapachem, a mirra jego nasieniem.

A obrzezanie Jezusa?

To rytuał wśród kapłanów egipskich. W opowieści Satmiego Ozyrys, w wieku 12 lat, dyskutuje jak równy z równym z mędrcami w świątyni. Tak jak Jezus, o czym opowiada Ewangelia.

Co pan powie o chrzcie Jezusa?

Proszę spojrzeć na ten obraz: kapłan chrzci faraona wodą z Nilu... To wszystko znajduje się w starych tekstach, na egipskich obrazach i płaskorzeźbach. Proszę spojrzeć na ten obraz z 300 r. przed Chrystusem: król Ptolomeusz korzy się przed Izydą, a ona mu mówi: „Dam ci wszystkie królestwa Ziemi”. W Ewangelii szatan kusi Jezusa mówiąc to samo, słowo w słowo.

Co pan sądzi o cudach Jezusa?

Widzi pan ten obraz uczty? Znajduje się on na grobie egipskim w Paheri (1500 lat przed Chrystusem). Przedstawia zamienienie wody w wino przez faraona. Tego samego cudu dokona Jezus w Kanie Galilejskiej. I proszę policzyć dzbany.

Jeden, dwa, trzy... sześć. O co chodzi?

W cudzie, jakiego dokonał Jezus, jest też sześć dzbanów. Teologowie ciągle zadają sobie pytanie, dlaczego sześć. A no dlatego, że skopiowano opowieść egipską.

Llogari Pujol

(ur. w 1939 r.), Katalończyk, byłý ksiądz, studiował teologię na uniwersytecie w Strasburgu, biblista, badacz tekstów staroegipskich. Wspólnie z żoną napisał ostatnio książkę „Jezus, 3000 lat przed Chrystusem. Faraon zwany Jezusem”.

Czy to również faraon pomnożył chleb i ryby?

Nie, uczynił to bóg Sobk, o czym opowiadają „Teksty z piramid”, z 3000 roku przed Chrystusem. Sobk to bóg-krokodyl. Daje biały chleb i ryby ludziom na brzegu jeziora Faiun. I chodzi po wodach tego jeziora! Jeszcze jedna ciekawostka: na gotyckich malowidłach przedstawiających cudowny połów ryb przez apostołów odkryłem, że te ryby to specjalny gatunek żyjący tylko w Nilu.

Są jeszcze jakieś inne paralele?

Opowieść o Sinhue (2000 r. przed Chrystusem). Jest on księciem, który boi się objąć władzę, opuszcza pałac, udaje się na pustynię, między Beduinów, gdzie grozi mu wiele niebezpieczeństw.

Ale Jezus wjeżdża triumfalnie do Jerozolimy.

Tak, jak „król”... i na ośle. Czyli jako zwycięzca nad złem. Osioł w Egipcie oznaczał Seta, boga, który zabił Ozyrysa i którego pokonał Horus, syn Ozyrysa, i dosiadł go.

A co z Ostatnią Wieczerzą?

Ozyrys, bóg zboża, umierający co roku, pozwalał Egipcjanom żywić się swoim ciałem (chlebem). W „Tekstach z piramid” zwany jest także „panem wina”. Ozyrys daje Izydzie do picia z kielicha swoją krew, by pamiętać o nim po jego śmierci.

Czy zmartwychwstanie i wniebowstąpienie są także kalką teologii faraonńskiej?

Istniał rytuał „zmartwychwstania” zmarłego faraona – uczestniczyły w nim kobiety – po czym wstępował on do nieba.

Czy Jezus świadomie powtarzał te wzory, czy też dopisali to potem ewangeliści?

Moja teza jest inna: Ewangelie zostały napisane przez uczonych żydowsko-egipskich kapłanów ze świątyni Serapisa w Sakkarze, w Egipcie, którzy słowo po słowie przetłumaczyli teksty egipskie.